



SYNTEZA SYNODALNA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



Ku Kościołowi synodalnemu.
komunia i uczestnictwa i miłość

Za zgodności

Dyrektor
Wydziału Duszpasterstwa
Kuri Metropolitalnej w Katowicach

Roman Chroby
Ks. dr Roman Chroby

Katowice, 27.06.2022 r.

WPROWADZENIE

Wspólnie wyruszyliśmy w drogę, aby wzajemnie się „spotkać, słuchać i rozeznawać”. Kościół Boży został zwołany na Synod. Również Kościół w archidiecezji katowickiej przyjął zaproszenie do odpowiedzi na pytania dotyczące jego życia i misji. Celem nadrzędnym Synodu było doświadczenie spotkania, które daje przestrzeń na wymianę doświadczeń i refleksję o Kościele. Podążanie razem drogą synodalną ukazuje naturę Kościoła jako wspólnoty pielgrzymującej.

W archidiecezji katowickiej odbyło się 351 spotkań na różnych poziomach i o różnych profilach. Diecezjalny etap Synodu składał się z dwóch części. Część pierwsza obejmowała:

- spotkania w grupach dekanalnych z przedstawicielami poszczególnych parafii dekanatu – 35 spotkań;
- spotkania księży posługujących w poszczególnych dekanatach – 31 spotkań;
- spotkania w grupach profilowanych (w ramach ruchów, wspólnot i stowarzyszeń, zgromadzeń zakonnych, a także celowo wytypowanych środowisk duszpasterskiego oddziaływania np. uczniowie, młodzież, więźniowie, osoby społecznie wykluczone, ubogie i niepełnosprawne) – 135 spotkań.

Drugą część zrealizowano na poziomie parafii, gdzie osoby zainteresowane udziałem w Synodzie mogły zgłosić się do swoich księży proboszczów. Ci, wraz z koordynatorami parafialnymi – wcześniej uczestniczącymi w spotkaniach dekanalnych – przeprowadzili spotkania dla osób zainteresowanych. Liczba takich spotkań na poziomie parafii była zależna od ilości osób chętnych i potrzeb uczestników. W 135 parafiach przeprowadzono 150 spotkań.

ORGANIZATORZY

Organizatorami spotkań synodalnych byli:

- na poziomie archidiecezji katowickiej:
 - Zespół ds. koordynacji prac synodalnych: ks. dr Roman Chromy, dr hab. Aleksander Bańka, red. Dominika Szczawińska-Ziemia;
 - Sekretariat Synodu: Barbara Cichorska, Kinga Ludwiczak;
- na poziomie dekanatów:
 - Koordynatorzy dekanalni – księża powołani dekretem Metropolity Katowickiego;
 - Zastępcy koordynatorów – osoby świeckie mianowane przez koordynatorów dekanalnych;
- na poziomie parafii:
 - Duszpasterze;
 - Członkowie parafialnych rad duszpasterskich, animatorzy wspólnot parafialnych i katecheci.

METODOLOGIA

Spotkania przebiegały w oparciu o ignacjańską metodę *kręgów magis* – wypracowaną przez jezuitów, znaną i sprawdzoną metodę rozeznawania wspólnotowego. Każde spotkanie rozpoczynało się wspólną modlitwą, przedstawieniem zasad oraz przebiegu spotkania. Następnie uczestnicy w czasie modlitewnego milczenia przygotowywali się do odpowiedzi na trzy następujące pytania:

- Jak postrzegam dziś Kościół katolicki (parafialny, diecezjalny, lokalny, wspólnotowy)?

- Co uważam w tym Kościele za szczególną wartość, a co za szczególną słabość?
- W jaki sposób – na miarę naszych możliwości – możemy te rozpoznane słabości przezwyciężyć?

W czasie pierwszej rundy odpowiedzi każdy uczestnik wyrażał swoje zdanie nt. powyższych kwestii, odnosząc się do swoich doświadczeń, przeżyć i odczuć. Potem następowało modlitewne milczenie. W kolejnej rundzie uczestnicy mogli odwołać się do tego, co usłyszeli od innych osób oraz podzielić tym, co poruszyło ich najbardziej. Kolejne modlitewne milczenie było czasem na indywidualne przygotowanie do odpowiedzi na pytanie, co w tym momencie w szczególny sposób dotknęło uczestników, czym jeszcze chcieliby podzielić się z innymi (myśli, skojarzenia, obrazy, rodzące się uczucia). W trzeciej rundzie głos zabierały tylko chętne osoby. Spotkanie kończyło się podsumowaniem koordynatora i krótką modlitwą.

Zaproponowane pytania synodalne miały charakter pomocniczy, a koordynator mógł podać grupie inne pytania, bardziej dopasowane do jej charakteru i potrzeb, dbając jednak, aby nawiązywały do synodalnych dokumentów: *Vademecum Synodu o synodalności* (dalej: *Vademecum*) i *Dokumentu przygotowawczego XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja”* (dalej: *Dokument przygotowawczy*).

Uczestnikom spotkań przypominano, że ich istotą nie jest wypracowanie materiału do streszczenia, ale dzielenie się doświadczeniem Kościoła w klimacie życzliwości, szacunku i otwartości. Streszczenie było elementem dodatkowym, sporządzonym przez koordynatora na potrzeby Zespołu ds. koordynacji prac synodalnych.

SYNTEZA

Syntezę synodalną sporządzono w oparciu o *Dokument przygotowawczy*. Uwzględniono w niej dziewięć kwestii wskazanych w tym dokumencie (IV, p. 30); uczestnicy spotkań synodalnych nie odnosili się bowiem do problematyki ekumenizmu.

1. TOWARZYSZE PODRÓŻY

„Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością «w drodze», a komunია «w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej». Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistrza, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw” (Ewangelii gaudium 23).

Uczestnicy spotkań synodalnych dzielili się obrazem Kościoła zranionego, dotkniętego skandalami i ludzką biedą, którego grzeszna strona związana ze słabością człowieka, niejednokrotnie powoduje zgorzniecie i cierpienie. To Kościół często bezradny, dotknięty szokiem zmian, który niejednokrotnie powoduje frustrację wiernych, przypominając bardziej źle zarządzaną instytucję niż wspólnotę prowadzoną przez wyrazistych pasterzy. W synodalnych spotkaniach podnoszono problem topniejącej liczby wiernych, porzucania przez młodzież wiary, malejącej frekwencji na Mszach niedzielnych czy zachowawczej postawy tych, którzy co prawda z Kościołem jeszcze się utożsamiają, lecz boją się publicznie do tego przyznawać. Mówiono także o powierzchownym przeżywaniu Kościoła przez wielu wierzących, o zanikających więziach rodzinnych i kruszących się relacjach wewnątrz wspólnot parafialnych oraz o niejednokrotnie bardzo skomplikowanej sytuacji życiowej części spośród tych, którzy w nich jeszcze pozostają. Obraz Kościoła wyłaniający się z tych spotkań nie był jednak wyłącznie negatywny. Przeciwnie. Podkreślano, że Kościół – choć jakby uśpiony, wymagający nowego impulsu i przebudzenia – wciąż dla wielu pozostaje domem, przystanią. Miejscem spotkania Jezusa i drogą do Niego, bezpiecznym środowiskiem dającym oparcie i poczucie bliskości Boga oraz siłę

do przezwyciężania życiowych trudności. Wskazywano nie tylko na ludzki wymiar eklezjalnej wspólnoty, ale także na jej wymiar boży, stale rodzący poczucie świętości, niezmienny w swej strukturze sakramentalnej, dający sens i duchowe ocalenie wielu szukającym pomocy.

Wśród mocnych punktów tak przeżywanego Kościoła uczestnicy synodalnych spotkań wymieniali fakt podtrzymywania w nim tradycji przekazu wiary, wielkie znaczenie świadectwa rodzin, które dzielą się swoim doświadczeniem Boga z kościelną wspólnotą, zaangażowanie sporej grupy świeckich w aktywność duszpasterską i gorliwość wielu duszpasterzy w sprawowaniu posługi sakramentalnej oraz słowa, a także wzrost chrześcijańskiej dojrzałości u tych, którzy bardziej świadomie identyfikują się z Kościołem. Podkreślano także wartość takich inicjatyw, jak pielgrzymki, rekolekcje ewangelizacyjne, nowoczesne formy duszpasterstwa, przez które buduje się żywa więź z Jezusem i bardziej osobiste relacje między prezbiterami i wiernymi, a także wielki potencjał oddolnych inicjatyw religijnych oraz zaangażowanie świeckich w grupy parafialne, zwłaszcza tam, gdzie w miejsce odgórnego sterowania wykształca się model partnerskiej współpracy i współodpowiedzialności za parafię proboszcza, wikarych i osób świeckich. Zwracano uwagę na pozytywne owoce słuchania, bezpośredniego kontaktu oraz indywidualnych form duszpasterstwa, a także na dobro płynące z aktywności tych grup parafialnych, którym towarzyszą prezbiterzy i są w nich czynnie obecni, wspierając zaangażowanie świeckich przez swoją posługę, troskę, świadectwo życia, życzliwość, postawę szacunku i otwartości. Z kolei za szczególną słabość wspólnej drogi w Kościele uznano tendencje do marginalizowania niektórych osób (np. żyjących w związkach niesakramentalnych), izolowanie się części księży od wiernych, brak należytego reagowania na zło seksualnych nadużyć, przedmiotowe traktowanie kobiet i niedocenywanie ich roli, spadek powołań, podziały panujące wśród wiernych, przepracowanie prezbiterów, pogłębiającą się anonimowość wśród parafian, brak wzajemnej współpracy, hermetyczny charakter niektórych wspólnot, częste pozostawienie ich samym sobie oraz bardzo słaby przekaz wiary w rodzinach.

Jakie sposoby przezwyciężania rozpoznanych w Kościele słabości postulowano? Uczestnicy spotkań synodalnych mówili o konieczności budowania parafii na wzór wspólnoty wspólnot, gdzie podstawą do zaangażowania świeckich w jej życie będzie dialog, spotkanie, relacje oparte na słuchaniu, zaufaniu i wzajemnym szacunku, a także wsparcie udzielane przez prezbiterów działającym przy parafii wspólnotom, zwłaszcza tym, które podejmują różne aktywności ewangelizacyjne i apostołskie. Podkreślano, że aktywizacja świeckich w parafii może dokonać się tylko przez pozbawiony uprzedzeń osobisty kontakt prezbiterów z wiernymi i wymaga poszukiwania nowych, dostosowanych do obecnych czasów form docierania do dzieci, młodzieży i dorosłych, w których akcent kładzie się nie na ocenianie, dyscyplinowanie i moralizowanie, ale na bliskość, życzliwość, wsparcie i towarzyszenie.

2. SŁUCHANIE

„Tylko ten, kto jest gotów słuchać, posiada wolność wyrzeczenia się swojego niepełnego i niewystarczającego punktu widzenia, swoich nawyków, schematów. W ten sposób jest on naprawdę gotów do przyjęcia takiego wezwania, które przelamuje jego poczucie pewności, ale prowadzi go do lepszego życia [...]” (Gaudete et exultate 172).

Zdaniem uczestników synodalnych spotkań, słuchanie w Kościele to rzeczywistość złożona i wielowymiarowa. Z jednej strony widoczne są starania, by Kościół lokalny był bardziej słuchający, bardziej uważny na odmienne perspektywy jego przeżywania i gotowy do przyjmowania także trudnej dla siebie prawdy. Z drugiej jednak wciąż ujawniają się deficyty słuchania, postawa wzajemnej nieufności, a nawet wrogość między ludźmi zaangażowanymi w Kościele na różnych polach jego apostołskiej aktywności.

Spotkania synodalne potwierdziły, że dla wielu Kościołów (zwłaszcza ten parafialny) jest miejscem do którego mogą przyjść nie tylko po religijną usługę, ale także po to, aby podzielić się swoimi trudnościami, szukać pomocy w życiowych przeciwnościach i znaleźć wsparcie oraz duchową opiekę. Podawano przykłady duszpasterzy, którzy służą ofiarnie zarówno przez posługę sakramentu pokuty i pojednania, czy standardową dyspozycyjność w kancelarii parafialnej, jak i dodatkowo, poświęcają swój czas na potrzeby rozmowy, duchowego towarzyszenia lub innych form pomocy. Miejscem słuchania stają się także działające przy parafiach wspólnoty, w których potrzebujący mogą znaleźć zrozumienie, wsparcie, współczucie i konkretną pomoc. Jednocześnie trudno nie dostrzec również negatywnych przykładów, ujawniających wciąż jeszcze obecny w Kościele deficyt słuchania. Wspominano również o nieszczerości, podejrzliwości, urazach narastających od wielu lat między świeckimi i prezbiterami, w gronie samego duchowieństwa, a także między wiernymi. Zwracano też uwagę na fakt, że wielu członków wspólnoty eklezjalnej zamyka się w wąskich, hermetycznych środowiskach, mnożąc podziały według klucza preferencji politycznych, upodobań w zakresie rozumienia tradycji, stylu praktyk religijnych, a w ostatnim czasie stosunku do pandemii. Niemała część tak wykształconych środowisk wewnątrz Kościoła zamknięta jest na dialog i niechętna do wsłuchiwania się w głos osób o odmiennych poglądach.

Czy tego rodzaju podziały i brak gotowości do słuchania można jakoś przezwyciężyć? W trakcie spotkań synodalnych kładziono akcent na potrzebę wychodzenia w kierunku drugiego człowieka nie po to, aby przekonywać go do swoich racji, lecz by najpierw okazać mu szacunek, życzliwość i chrześcijańską miłość, niezależnie od jego przekonań. Mówiono o tym, że pozyskiwanie drugiego człowieka dokonuje się w pierwszej kolejności na płaszczyźnie typowo ludzkiej. Nie przez przymus, groźby czy wykluczenie, ale przez traktowanie bliźniego jak wartość samą w sobie, nawet jeśli on sam tej wartości w sobie nie dostrzega. Wychowanie do tego rodzaju postawy powinno być integralną częścią procesu formacji wiernych w ich drodze ku chrześcijańskiej dojrzałości.

3. ZABIERANIE GŁOSU

„Również chrześcijanie mogą stać się częścią sieci przemocy słownej, tworzonej za pośrednictwem Internetu i na różnych forach lub przestrzeniach wirtualnej wymiany opinii. Nawet w mediach katolickich może dojść do przekroczenia granic, tolerowania obmowy i oszczerstwa, i wydaje się, że szacunek dla reputacji innych osób nie jest ujęty w jakiegokolwiek normy etyczne. [...] język pozbawiony wszelkiej kontroli staje się «przestrzenią zła» i «sam trawiony ogniem piekielnym rozpała krąg życia» (por. Jk 3, 6)” (Gaudete et exultate 115).

Temat zabierania głosu w Kościele wzbudził wśród uczestników spotkań synodalnych dwa rodzaje skojarzeń. Po pierwsze zauważono, że Kościół jest atakowany w mediach i trwa „nagonka”, która „rzutuje na jego wizerunek i rujnuje autorytety”. Po drugie, Kościół często posługuje się głosem piętnującym i agresywnym, że nie jest otwarty na dyskusję. Uczestnicy spotkań krytykowali brak spójnego przekazu, sprzeczne komunikaty oraz anachroniczny i niezrozumiały język listów pasterskich. Zwracano też uwagę na potrzebę dobrych („na poziomie”) homilii, w poszukiwaniu których ludzie coraz częściej decydują się dziś na tzw. churching. Doceniano większe niż wcześniej wykorzystanie przez Kościół nowych środków komunikacji (takich jak media społecznościowe, transmisje on-line, filmy na YouTube). Pozytywnie oceniano istnienie mediów katolickich oraz katolickich audycji i programów. Uznaniem cieszy się także fakt promowania przez media katolickie kultury i sztuki. Jednocześnie uczestnicy spotkań synodalnych uważali, że słabością Kościoła jest zbyt skromna obecność w mediach społecznościowych. Zwracano uwagę, na potrzebę skupiania się nie tylko na przekazie, ale także na komunikacji ze światem. Pojawiły się głosy rozczarowania w odniesieniu do zbyt małego wykorzystania tradycyjnych mediów (radio, prasa, telewizja), w kwestii informowania i promowania inicjatyw organizowanych przez kościelne wspólnoty.

Jako odpowiedź na niedostatki Kościoła w obszarze zabierania głosu w przestrzeni publicznej, proponowano zwiększenie wykorzystania mediów w ogóle (tradycyjnych i nowych) dla przekazu ewangelicznego i katechetycznego, a także dalsze rozwijanie mediów społecznościowych, nie zaniedbując przy tym mediów tradycyjnych, które „są nieocenionym skarbem dla średniego i starszego pokolenia, osób chorych”. Podkreślano potrzebę większego wykorzystania mediów diecezjalnych. Uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali też rolę mediów parafialnych (gazetek, stron internetowych), które według nich powinny być skupione przede wszystkim na bieżących sprawach lokalnych, a zarazem wolne od „grafomanii i skrajnie subiektywnych opinii”. Pożądanym wsparciem dla mediów parafialnych byłaby dedykowana osoba w diecezji (np. rzecznik prasowy), udostępniająca oficjalne i autoryzowane materiały (dokumenty, ogłoszenia, apele i dekrety) do wykorzystania medialnego.

4. CELEBROWANIE

„Dzielenie się słowem i wspólne celebrowanie Eucharystii sprawia, że jesteśmy bardziej braćmi i przekształca nas we wspólnotę świętą i misyjną” (Gaudete et exultate 141).

Uczestnicy spotkań wielokrotnie wskazywali w swoich wypowiedziach na wartość sakramentów świętych i życie słowem Bożym. W ich opinii mocne fundamenty duchowe warunkują autentyczne świadectwo chrześcijańskie i właściwe zaangażowanie w Kościele. Wyjątkowe znaczenie przypisywano uczestniczeniu i osobistemu zaangażowaniu w liturgii Mszy św. Postulowano większą dbałość o piękno Eucharystii, wyrażoną m.in. odpowiednim przygotowaniem homilii oraz zaangażowaniem osób świeckich w liturgię (m.in. w ramach posługi kantorów i lektorów). Sugerowano wielokrotnie, że w przepowiadaniu powinien dominować język kerygmatu, faktu i świadectwa. Zaangażowanie księży i biskupów powinno być realizowane w jedności z Magisterium Kościoła, w duchu chrześcijańskiej tradycji, z uwzględnieniem zarówno nowych metod ewangelizacyjnych, jak i sprawdzonych form modlitewnych i duszpasterskich (nabożeństw wotywnych, modlitwy różańcowej itp.).

Wskazywano na potrzebę odprawiania w niedziele Mszy św. z udziałem dzieci i rodzin. Powinny być one poprzedzone odpowiednim wprowadzeniem i przygotowaniem. W głosach uczestników pojawiały się także postulaty tworzenia w kościołach stałej adoracji Najświętszego Sakramentu oraz dostosowania godzin sprawowanych nabożeństw do możliwości i rytmu życia wiernych. W wielu wypowiedziach mocny akcent kładziono na znaczenie stałego konfesjonatu i otwartości duszpasterzy na tę posługę, ich dyspozycyjności i poświęconego czasu. Mając na uwadze przyszłość Kościoła w kontekście duszpasterstwa powołań, uczestnicy spotkań dość często zgłaszali konieczność odnowionej pracy z rodzinami i nieustającej modlitwy o nowe powołania do życia kapłańskiego. Zwracano też uwagę na stałą modlitwę za kapłanów.

5. WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W NASZEJ WSPÓLNEJ MISJI

„Także ty powinienesz pojmować całe swe życie jako misję. Spróbuj tego, słuchając Boga na modlitwie i rozpoznając znaki, jakie On ci daje” (Gaudete et exultate 23).

Wśród uczestników spotkań wielokrotnie wybrzmiewało stwierdzenie, że kluczem do autentycznego życia chrześcijańskiego i wiarygodnego działania Kościoła jest podjęcie osobistego nawrócenia oraz szczerłość wobec samego siebie, rozumiana jako zdolność uznawania przed Bogiem własnych grzechów. Kluczowe staje się w tym kontekście prowadzenie wiernych od powierzchownej obrzędowości do osobistej relacji z Chrystusem poprzez akcent położony na słowo Boże, sakramenty na czele z Eucharystią, a także na formację we wspólnocie. Zadanie to staje się możliwe – twierdzono

wielokrotnie – na drodze modlitwy i zaangażowania. Co ciekawe, w analizach aktualnej sytuacji Kościoła i jego historycznych kryzysów uczestnicy spotkań odwoływali się do sprawdzonych w Kościele środków nawrócenia: postu, modlitwy i jałmużny.

Część osób zaangażowanych w spotkaniach synodalnych powiązała rozwój życia duchowego z potrzebą zaangażowania we wspólnocie kościelnej. Maksymę „*ora et labora*” uznali jako sposób posługiwania w parafii. Duszpasterstwo powinny cechować empatia i odwaga wychodzenia z chrześcijańskim orędem do świata i drugiego człowieka. Wśród koniecznych form kształcenia wiernych wyliczano: homilie i konferencje katechizmowe, katechezę dorosłych oraz formację biblijną. W działaniu pastoralnym akcentowano potrzebę tworzenia małych zespołów ewangelizacyjnych i ciągle za małą w tym względzie współpracę księży i osób świeckich. Uczestnicy spotkań zgłaszali potrzebę organizowania w parafiach misji i rekolekcji ewangelizacyjnych. Pojawiły się również głosy rozwijania z młodymi dzieła wolontariatu (służba potrzebującym, starszym i chorym).

6. PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

„Osoba ludzka, z jej niezbywalnymi prawami, jest naturalnie otwarta na relacje. U samego jej źródła leży powołanie do wyjścia poza siebie w spotkaniu z innymi” (Fratelli tutti 111).

Wypowiadając się o dialogu, uczestnicy spotkań synodalnych najczęściej skupiali się na sposobie wymiany poglądów i myśli między osobami duchownymi a świeckimi oraz, choć w mniejszym stopniu, na dialogu prowadzonym w ramach struktur kościelnych (np. między kościelnymi hierarchami). Bardzo często wskazywano na brak dialogu w ogóle lub na jego jednostronność czy brak potrzeby otrzymania od rozmówcy informacji zwrotnej. W wypowiedziach niektórych osób świeckich wybrzmiewał żal, że nie są słuchani, a także oparte na obserwacji przekonanie, iż sami nie podejmują dialogu z powodu zniechęcenia wcześniejszymi nieudanymi próbami.

W wypowiedziach wybrzmiewało przeświadczenie, że „mój głos się nie liczy w Kościele”. Jako przeszkodę w dialogu wskazywano na zbyt duży dystans między wiernymi a duchownymi (a także pomiędzy biskupami a prezbiterami), zamknięcie się osób duchownych we własnej strefie komfortu (rozumiane często jako nieznajomość rzeczywistości „zwykłych ludzi”), a także nieufność duchownych wobec świeckich, zwłaszcza tych, którzy wykazują w parafii inicjatywę. Prowadzenie dialogu utrudniają też braki na poziomie samego języka, niedostosowanego do potrzeb słuchających. Przeszkodą w prowadzeniu dialogu jest też – obserwowane nie tylko we wspólnocie Kościoła – „obrażanie się na osoby o innym światopoglądzie” oraz „emocjonalne i negatywne reakcje na takie osoby”. Aby wzmocnić (umożliwić) dialog, uczestnicy spotkań synodalnych podkreślali konieczność „oczyszczenia” Kościoła z nadużyć seksualnych niektórych osób duchownych wobec małoletnich i wypracowanie przejrzystych procedur rozwiązywania tych przestępstw. Czasami pojawił się postulat nieangażowania się przedstawicieli Kościoła w politykę. Wielu ankietowanych wskazało na konieczność większej otwartości osób duchownych na życie codzienne parafian.

7. WŁADZA I UCZESTNICTWO

„Kościół «wyruszający w drogę» stanowi wspólnotę misyjną uczniów, którzy przejmują inicjatywę, włączają się, towarzyszą, przynoszą owoc i świętują. [...] Wspólnota ewangelizacyjna doświadcza, że to Pan podjął inicjatywę, że On sam nas umiłował (por. 1 J 4,10) i dlatego wie, jak kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych. Żywi nieprzebrane pragnienie ofiarowania miłosierdzia jako owoc doświadczenia nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicznej, wszystko ogarniającej mocy. Odważmy się trochę bardziej przejąć inicjatywę!” (Evangelii gaudium 24).

Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym. Tymczasem wypowiadający się na temat sprawowania władzy w Kościele lokalnym niemal jednogłośnie utożsamiali władzę w Kościele lokalnym wyłącznie z funkcjonowaniem kurii biskupiej. Przede wszystkim, w wypowiedziach uczestników spotkań, zarówno osób duchownych jak i świeckich, pojawił się obraz zdystansowanego biskupa – urzędnika, niezainteresowanego sprawami parafii, „oderwanego od rzeczywistości” i problemów, którymi „żyją wierni i parafialne wspólnoty”. Pomimo dostrzeżenia i docenienia wartości Kościoła hierarchicznego, znaczenia sukcesji apostoelskiej oraz pewność tradycji i nauki Kościoła, większość wypowiedzi wskazywała na trudność w urzeczywistnianiu Kościoła jako wspólnoty osób uczestniczących i współodpowiedzialnych. Najczęściej wskazywanym problemem był słaby kontakt kurii z księżmi w parafiach, niski poziom wzajemnego zaufania, mały przepływ informacji między kurią a parafiami oraz brak dialogu między biskupem a prezbiterami i osobami świeckimi. Stosunkowo często pojawiał się zarzut arogancji duchownych wobec świeckich i traktowanie parafialnej rady duszpasterskiej jako swego rodzaju fikcji. Propozycje pogłębienia świadomości współuczestnictwa i współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła ujęto w dwóch obszarach:

- zwiększenie komunikatywności kurii w stosunkach z księżmi; wzięcie pod uwagę kompetencji i predyspozycji w przydzielaniu księżom obowiązków, zwiększenie zainteresowania i zbudowanie relacji pomiędzy prezbiterami a biskupami;
- zwiększenie zaangażowania osób świeckich w Kościele i przeniesienie na nich części odpowiedzialności w działaniach duszpasterskich i większa odwaga świeckich w komunikowaniu swoich uwag osobom duchownym.

8. ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

„Zawsze pytaj Ducha Świętego, czego Jezus oczekuje od ciebie w każdej chwili twój życia i w każdej decyzji, którą musisz podjąć, aby rozeznaczyć miejsce, jakie zajmuje dana kwestia w twojej własnej misji. I pozwól Mu ukształtować w tobie tę osobistą tajemnicę, która odzwierciedla Jezusa Chrystusa we współczesnym świecie” (Gaudete et exultate 23).

Według uczestników spotkań synodalnych praktyka podejmowania decyzji w Kościele jest daleka od ideału. Najczęściej powtarzającym się w wypowiedziach motywem był obraz Kościoła jako „skostniałej, zimnej instytucji” lub „korporacji” spętanej „procedurami biurokratycznymi”, „nieprzejrzystej” i dalekiej od wizerunku żywego Kościoła podejmującego decyzje w posłuszeństwie Duchowi Świętemu. W takim Kościele nie ma *de facto* miejsca na rozeznawanie i wypracowywanie decyzji, gdyż wszystko toczy się według „rozporządzeń instytucji”. Pomimo negatywnej percepcji procesu decyzyjnego, doceniono obserwowane w Kościele zmiany (m.in. otwartość na innych i zdolność wypracowywania kompromisów). Podkreślano, że bolączką czy przeszkodą w procesie współdecydowania jest biurokratyzacja duszpasterskich działań oraz prymat spraw materialnych i urzędowych nad duchowymi. Wielokrotnie skrytykowano decyzje kościelnych przełożonych podejmowane podczas pandemii (zamykanie kościołów, wprowadzenie przyjmowania Komunii św. na rękę), a także brak odpowiedniego

wyjaśnienia takich decyzji. Kolejnym problemem wskazanym w wypowiedziach był brak transparentności i „opieszłość w wyjaśnianiu afer kościelnych”, nikła rola świeckich w parafiach/diecezjach oparta na przekonaniu, że osoby świeckie nie są decyzyjne w sprawach Kościoła. Jako receptę na powyższe problemy wskazano uproszczenie biurokracji, otwarcie się na zaangażowanie świeckich w zarządzaniu Kościołem poprzez przekazanie im odpowiedzialności np. za sprawy finansowe czy budowlane. Wskazano także konieczność zdefiniowania problemów Kościoła. Ta forma autodiagnozy stanowiłaby początek procesu decyzyjnego.

9. FORMOWANIE SIĘ DO SYNODALNOŚCI

Zmysł wiary ludu Bożego nie pozwala na sztywne oddzielenie Kościoła nauczającego od Kościoła uczącego się, bowiem także odczarnia „ma nosa”, co pozwala jej rozeznawać nowe drogi, jakie Pan otwiera przed Kościołem (por. Papież Franciszek, Synodalność konstytutywnym wymiarem Kościoła. Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów, 17 października 2015 r.).

Część uczestników spotkań, zarówno księży, osoby życia konsekrowanego, jak i osoby świeckie, podchodziła do idei „synodu o synodalności” z pewną dawką sceptycyzmu: jedni byli przekonani, że podjęte działania niczego w Kościele nie zmieniają, inni podejrzewali, że uczestniczą w procesie jego demokratycznej przebudowy. Tymczasem, zaskoczeniem dla wielu uczestników grup dzielenia były wzajemna otwartość, szczerść wypowiedzi i chęć wzajemnego słuchania indywidualnych doświadczeń. Postawy te były pozbawione napięć, konfrontacji czy wzajemnej krytyki. Wyczuwano obecność Bożego Ducha. Wielu uczestników podkreślało po spotkaniach, że doświadczyli umocnienia w wierze. Wskazywano jednocześnie, że brak dialogu, słuchania siebie nawzajem i otwartości na Bożego Ducha we wspólnocie sprawia, że Kościół staje się bezduszną instytucją, rozwiązującą własne problemy jedynie „po ludzku”.

Część uczestników spotkań poddawała w wątpliwość odpowiednie przygotowanie katechetów i księży do podejmowania zadań w ramach nauczania religii w szkole i katechizacji parafialnej. Biorąc pod uwagę te spostrzeżenia twierdzono, że kształtowanie wśród wszystkich ochrzczonych ducha synodalnego powinno wyrażać się konkretnymi działaniami: formacją i zaangażowaniem osób świeckich w wymiarze ewangelizacyjno-katechetycznym oraz charytatywnym. Postulowano również wzmocnienie stałej formacji chrześcijańskiej zarówno dla księży, jak i osób świeckich.

PODSUMOWANIE

Prowadzący spotkania zauważyli, że wielu ich uczestników wcześniej przygotowało się do zadanych kwestii. W wypowiedziach dało się zaobserwować wspólną troskę o losy Kościoła. Pomimo wykazywanych słabości Kościoła, wyrażano również dumę z przynależności do wspólnoty Chrystusa i możliwość zaangażowania się na rzecz drugiego człowieka. Odkrywaniu niedoskonałości we funkcjonowaniu Kościoła towarzyszyło poszukiwanie ich przyczyn i wyprowadzanie wniosków na przyszłość.

Uczestnicy spotkań podkreślali, że przebiegały one w duchu otwartości, życzliwości i szczerości. Do wypowiedzi innych osób odnoszono się szacunkiem i bez polemik, pomimo prezentowania nierzadko odmiennych poglądów. Uczestnicy wykazywali też zaangażowanie, chętnie zabierali głos, a na dłuższe wypowiedzi często mieli zbyt mało. Niedosyt ten może owocować w przyszłości rozwijaniem przez wiernych procesu synodalnego opartego na rozmowie i wzajemnym słuchaniu.



ARCHIDIECEZJA KATOWICKA